

## TRZYDZIEŚCI LAT TURYSTYKI W POLSCE LUDOWEJ

### TURYSTYKA POBYTOWA

W okresie okupacji turystyka zamarła, również w latach 1945—47 trudno mówić o jej powszechniejszej reaktywizacji. Szczególnie w terenach górskich — Beskidach, Tatrach, działalność antyludowych oddziałów, przeradzających się w szybkim tempie w bandy, uniemożliwiła uprawianie turystyki czy to w formie wędrówek pieszych, czy tradycyjnych wyjazdów wakacyjno-urlopowych. Również nieustabilizowana sytuacja płac i cen stanowiła istotną przeszkodę w rozwoju turystyki.

Istniało jednak potencjalne zapotrzebowanie społeczne na zorganizowane formy wypoczynku i rekreacji. Z inicjatywą w tej sprawie wystąpiły związki zawodowe, które zaleciły ogniwom związkowym organizowanie ośrodków wypoczynkowych. Przejęto również pokaźną liczbę już istniejących turystycznych obiektów, zwłaszcza na Dolnym Śląsku i Pomorzu. Tam też skierowała się pierwsza fala turystów. Do końca lat czterdziestych Karpacz, Szklarska Poręba, Polanica, Duszniki, Kudowa, Międzyzdroje, Ustka, Mielno i inne miejscowości stały się celem wyjazdów wypoczynkowych setek tysięcy osób. Niezłe zachowana — w porównaniu do reszty zniszczonego kraju — baza turystyczna

umożliwiła pobyt, a odmienny charakter terenu dostarczał nowych wrażeń.

Działalność państwa i związków zawodowych tworzyła nową, nie znaną dotychczas w Polsce w większej skali, formę wypoczynku. Powstawał nowy rodzaj turystyki określanej mianem turystyki socjalnej. Obejmowała ona w zasadzie organizację pobytów wypoczynkowych, zwiększając w poważny sposób tradycyjną bazę tak typowych, zwłaszcza na Podhalu, izb góralskich. Od 1960 r., w którym rozpoczęto prowadzenie systematycznej statystyki ruchu turystycznego, liczba osób korzystających z pobytów turystycznych wzrosła z 3,5 mln osób do 15 mln osób w 1973 r.

Wzrost ilościowy osób jadących na dłuższe pobyty jest więc imponujący. W najbardziej ruchliwym społeczeństwie, jakim jest ludność RFN z wyjazdów wakacyjnych korzysta ok. 60% (przed wojną ok. 30%). Nastąpiło tam więc podwojenie wyjazdów, przy czterokrotnym ich wzroście w Polsce.

### TURYSTYKA ZAGRANICZNA

Jeszcze bardziej widoczny jest wzrost liczby turystycznych wyjazdów za granicę. Do 1956 r. turystyka zagraniczna praktycznie nie istniała. Pierwszym krokiem

w tej dziedzinie było zawarcie konwencji turystycznej polsko-czechosłowackiej, podpisanej w Pradze 6 IX 1955 r. Podpisanie tego aktu umożliwiło obywatelom PRL wyjazd do zaprzyjaźnionego kraju i pobyt na małym obszarze południowego Podtatry i Karkonoszy.

Niezależnie od wyjazdów turystów na teren pasa konwencyjnego kształtowały się inne formy ruchu turystycznego, których przesłanką było zawarcie przez Polski Komitet dla Spraw Turystyki i Komitet Turystyki i Wędrówek NRD porozumienia w sprawie bezdewizowej wymiany turystycznej młodzieży. W 1955 r., w pierwszym roku tej wymiany, wyjechała do NRD grupa 55 członków Związku Młodzieży Polskiej. W Komitecie d/s Turystyki powstał Wydział Turystyki Młodzieży, który w lutym 1957 r. przekształcił się w Biuro Turystyki Młodzieży (obecnie „Junwentur”). W kilkanaście lat później, 1 I 1972 r. zniesienie obowiązku posiadania paszportu przy wyjazdach turystycznych z Polski do NRD oraz z NRD do Polski uruchomiło wielomilionową falę turystów udających się za Odrę lub przybywających do Polski.

Jednocześnie kształtowały się formy ruchu turystycznego między Polską a pozostałymi krajami socjalistycznymi. Ważnym elementem, wpływającym na zwiększenie ruchu turystycznego, były dalsze ułatwienia w tym zakresie, a zwłaszcza wprowadzenie w połowie lat sześćdziesiątych wkładek paszportowych do dowodów osobistych; były one najpierw jednorazowe, a następnie wielokrotne, upoważniały do wyjazdów do krajów socjalistycznych i Jugosławii — oczywiście oznaczały likwidację przymusu wizowego w wymienionych relacjach.

Dalszymi ułatwieniami w sferze wyjazdów za granicę było zniesienie obowiązku wizowego z Austrią, Finlandią i in.

W rezultacie wspomnianych posunięć politycznych i ekonomicznych liczba osób wyjeżdżających z Polski za granicę zwiększyła się w latach 1960—73 z 216 tys. do 7 589 tys., a więc około czterdziestokrot-

nie, w tym wyjazdy do krajów kapitalistycznych wzrosły z 41 tys. do 260 tys. Wzrost wyjazdów turystycznych za granicę dotyczy więc głównie krajów socjalistycznych, będąc widocznym wyrazem ich rosnącej integracji.

W tym samym czasie wzrosły przyjazdy do Polski z ok. 184 tys. do 7 589 tys. osób, w tym z krajów kapitalistycznych z 54 tys. do 561 tys. osób. W przyjazdach z krajów kapitalistycznych istotną rolę odgrywa Polonia zagraniczna.

Analizując społeczny skład turystów i osób udających się na dłuższy wypoczynek poza miejsce zamieszkania, należy podkreślić poważne, aczkolwiek zbyt powolne zmiany. Podkreślenia wymaga fakt, że udział robotników w wyjazdowej formie wypoczynku jest — w porównaniu z pracownikami umysłowymi — nadal niezadowalający.

Wyjazdy na urlop należały do stylu życia inteligencji w okresie międzywojennym, co powodowane było korzystnym dla niej ustawodawstwem socjalnym, a zwłaszcza przepisami o okresie urlopu. Przepisy te, wywodzące się jeszcze z lat dwudziestych, praktycznie bardzo ograniczały możliwości wyjazdu robotnika, gdyż 14-dniowy urlop wykorzystywał on głównie na prace domowe, dotyczyło to zwłaszcza kobiet-robotnic. Dopiero zrównanie urlopów pracowników umysłowych i robotników, które nastąpiło po grudniu 1970 r., stworzyło realne możliwości wyjazdów rodzin robotniczych, co stało się szczególnie widoczne w latach 1972—73. Również istnienie grupy tak zwanych chłopów-robotników, którzy swój urlop poświęcają pracom gospodarskim, zmniejsza uczestnictwo pracowników fizycznych w wyjazdach na pobyty wypoczynkowe.

Po 1956 r. nastąpił rozwój młodzieżowego ruchu turystycznego. W 1960 r. w wycieczkach wzięło udział 352 tys. uczniów szkół ogólnokształcących i zawodowych, w 1968 r. liczba ta wzrosła do 570 tys., by w 1971 r. osiągnąć 3 137 tys. Mimo pokaźnego wzrostu stanowi to jednak tylko 43% ogólnej liczby uczniów.

## WYPOCZYNEK ŚWIĄTECZNY

Niezwykle ważnym problemem, który został doceniony w ostatnim trzydziestoleciu, jest umiejętność organizowania wypoczynku po pracy, szczególnie w niedziele i święta. Poza Śląskiem i Poznaniem społeczeństwo polskie nie posiadało nawyku czynnego wypoczynku niedzielnego, a zwłaszcza spędzania go na wycieczkach lub wędrownkach. Dotyczyło to przede wszystkim robotników, którzy poza tradycyjnymi majówkami na warszawskie lub krakowskie Bielany, czy inne tego typu punkty docelowe, nie opuszczali w niedzielę i święta murów miast.

Wyjazdy niedzieleino-święteczne zaczynają się upowszechniać na początku lat pięćdziesiątych. Były to początkowo wyjazdy samochodami ciężarowymi przystosowanymi do przewozu ludzi. Celem ich był nie tylko wypoczynek w podmiejskich laskach czy nad wodą, ale również zwiedzanie zabytków kultury i miejsc znanych z piękną krajobrazu lub udział w imprezach teatralnych i sportowych.

W początkowym okresie programy takich wycieczek były przeładowane, nie uwzględniały wytrzymałości fizycznej turystów. Nie należały do rzadkości przypadki, że przy Morskim Oku parkowały samochody z rejestracją szczecińską, gdańską lub poznańską, natomiast w Sopocie można było spotkać w letnie niedziele grupy z Rzeszowa lub Lublina. W Krakowie i Warszawie bawiły niedzielne wycieczki z Zielonej Góry lub Przemysła.

Aby zapobiec niewłaściwemu programowaniu wycieczek, przeszkolono kilkadziesiąt tysięcy zakładowych organizatorów turystyki. Stopniowo zmieniały się warunki turystyki; miejsce ciężarówek zajęły coraz lepsze autobusy.

Liczba wyjazdów świątecznych wykazuje stałą tendencję wzrostu; w latach 1960—73 liczba osób korzystających z wyjazdów świąteczno-niedzielných — według niedoskonałych jeszcze wykazów statystycznych — wzrosła z 12 mln do 48 mln

osób. Obecnie, w wyniku nowej polityki socjalnej, a zwłaszcza skracania tygodnia roboczego, zorganizowanie właściwego wypoczynku po pracy stało się problemem zasługującym na uwagę zarówno administracji zakładowej i terenowej, jak organizacji związkowych, młodzieżowych, sportowych i turystycznych.

## TURYSTYKA KWALIFIKOWANA

Niezwykle istotną rolę w ruchu turystycznym odgrywa turystyka kwalifikowana; szczególna jej pozycja związana jest z walorami zdrowotnymi i wychowawczymi. Turystyka kwalifikowana: piesza nizinna i górską, kajakowa, żeglarska, narciarska czy kolarska, wymaga często znacznego wysiłku fizycznego oraz dobrej ogólnej kondycji. W warunkach industrializacji i urbanizacji turystyka kwalifikowana odgrywa bardzo ważną rolę. Dla jej uprawiania niezbędny jest zasób umiejętności oraz odpowiedni sprzęt. Początkowo zarówno umiejętnościami, jak i sprzętem dysponowała nieliczna stosunkowo grupa osób, którym te sprawy nie były obce już przed wojną. Pozyskiwanie nowych adeptów turystyki kwalifikowanej wymagało czasu i wielu starań.

W latach pięćdziesiątych nastąpiło — w wyniku likwidacji związków sportowych — scentralizowanie wszystkich rodzajów turystyki kwalifikowanej w PTTK i sytuacja ta została utrzymana mimo reaktywowania związków sportowych w 1957 r. Stworzyło to szczególnie korzystne warunki rozwoju turystyki kwalifikowanej. PTTK opracowało i wprowadziło do realizacji system odznak, system przygotowania i szkolenia przodowników oraz system imprez popularyzujących ten rodzaj turystyki. Liczba osób uprawiających turystykę kwalifikowaną systematycznie się zwiększała. Ogółem w latach 1958—71 liczba zdobytych odznak wzrosła z 16 tys. do 79 tys., w tym: Odznaki Turystyki Pieszej z 3 tys. do 20 tys., Odznaki Turystyki Górskiej z 9 tys. do 20 tys., Odznaki Turystyki

Kajakowej z 1,6 tys. do 3,7 tys. Liczba pozostałych odznak nie wykazuje takiej dynamiki wzrostu. Szczególnie uwydatnia się to przy zdobywaniu górskiej odznaki narciarskiej, którą uzyskało w podanym okresie 415 i 771 osób. Narciarstwo zatrafiło w znacznej mierze charakter turystyczny, ograniczając się do zjazdów w pobliżu kolejek i wyciągów.

Obok systemu stałych odznak poważną rolę odgrywają odznaki ustanawiane z okazji różnych imprez ogólnokrajowych. Miało to miejsce w 1970 i 1971 r. z okazji konkursów „Szlakami Polski Ludowej” oraz „Szlakami Chwały Ojczyzny Polskiej”, kiedy to przyznano 104 tys. odznak.

Trudno byłoby sobie wyobrazić rozwój turystyki kwalifikowanej bez społecznej pracy przewodników PTTK poszczególnych dyscyplin. W latach 1960—71 liczba przewodników wzrosła z 2,5 tys. do 10 tys. osób.

Najważniejszą rolę odgrywają jednak zorganizowane imprezy turystyki kwalifikowanej. W latach 1951—72 ich liczba wzrosła z 101 do 9468, a liczba ich uczestników z 10 tys. do 855 tys.; liczba wycieczek turystyki kwalifikowanej w tym okresie wzrosła z 1560 do 47 tys., a ich uczestników z 15,5 tys. do 956 tys.

Wśród tysięcy imprez turystyki kwalifikowanej niektóre, jak np. rajd „Szlakami Lenina w Tatrach i na Podhalu” (pierwszy w 1954 r.), mają wieloletnią tradycję i stały się integralną częścią pracy oddziałów, okręgów, a nawet kół PTTK. Rajd „Szlakami Zdobywców Wału Pomorskiego” stanowi natomiast istotny element programu turystycznego organizacji ZMS. Masowe imprezy turystyczne są również organizowane przez harcerstwo oraz Ludowe Zespoły Sportowe. Najstarszą imprezą kajakową, której początki sięgają okresu międzywojennego, są spływy Dunajcem.

Impreza, która odbyła się tylko dwa razy w 1955 i 1956 r.) był ogólnopolski spływ „Do Granicy Pokoju”. Odegrał on jednak niewątpliwie bardzo istotną rolę w popularyzacji kajakarstwa oraz dał



Na „Rajdzie Szlakami Lenina”. Fot. A. Czarnowski

paru tysiącom uczestników rajdu znajomość tras wodnych.

Poważną rolę w rozwoju turystyki kwalifikowanej odegrały również wczasy wędrówne PTTK i FWP, organizowane jeszcze pod koniec lat czterdziestych na trasach pieszych — górskich i nizinnych, wodnych, a także narciarskich.

Pewną specyficzną, oryginalną formę ruchu turystycznego w Polsce stanowi zorganizowany przez PTTK autostop, w którym corocznie bierze udział ok. 30 tys. osób.

## AKTYW SPOŁECZNY CZYNNIKIEM ROZWOJU TURYSTYKI

Walory wychowawcze ruchu turystycznego są wynikiem pracy przewodników turystycznych PTTK. Ich liczba wzrosła z 2,6 tys. w 1960 r. do 10 tys. w 1971 r. Przewodnicy turystyczni prowadzą wy-



Na wycieczce szkoleniowej przewodników górskich w Górach Świętokrzyskich. Fot. A. Czarnowski

cieczki górskie, wycieczki do miast i regionów turystycznych oraz zakładów pracy. Szczególną rolę odgrywają przewodnicy zakładowi, oprowadzający wycieczki po kilkuset udostępnionych turystom różnych zakładach przemysłowych oraz gospodarstwach rolnych. Zarządzenie prezesa Rady Ministrów, zezwalające na zwiedzanie określonych zakładow, stanowiło przełomowy moment otwierający ruchowi turystycznemu nowe możliwości.

Masowy ruch turystyczny organizowany przez zakłady pracy, instytucje i organizacje możliwy jest dzięki pracy społecznych organizatorów turystyki PTTK. W latach 1961—71 ich liczba wzrosła z 3,3 tys. do 49 tys. Dzięki nim wycieczki są lepiej zorganizowane, przynoszą większy pożytek uczestnikom.

O zapewnienie treści wychowawczej turystyki troszczy się wielotysięczna rzesza

społecznych opiekunów PTTK nad zabytkami oraz strażników ochrony przyrody PTTK i Ligi Ochrony Przyrody. Dzięki nim wiele obiektów zabytkowych nie uległo zupełnemu zniszczeniu, wiele cennych obiektów przyrodniczych zostało uratowanych. Społeczni strażnicy ochrony przyrody PTTK działali, zanim sprawa ochrony środowiska stała się problemem światowym. W latach 1960—71 ich liczba wzrosła z 1,5 tys. do 6,5 tys.

W okresie trzydziestolecia Polski Ludowej turystyka wzbudziła zainteresowanie bardzo szerokich kręgów społeczeństwa. W okresie międzywojennym była dostępna tylko dla lepiej sytuowanych. Podstawowym warunkiem rozwoju turystyki jest wzrost stopy życiowej, stwarzający możliwość racjonalnego wypoczynku i wyboru takiej właśnie jego formy.

Wzrost ruchu turystycznego w latach

1960—73 określała liczba osób korzystających z różnych jego form; kształtowała się ona w granicach od 23 mln do 101 mln. Oczywiście w tej statystyce jedna osoba fizyczna może występować kilka razy, w zależności od tego, w ilu imprezach turystycznych brała udział.

## ZAGOSPODAROWANIE TURYSTYCZNE

**Baza noclegowa.** W wyniku działań wojennych baza turystyczna na ziemiach polskich została bardzo zniszczona. Wystarczy zdać sobie sprawę z tego, że w 1945 r. Warszawa, Poznań, Wrocław, Gdańsk czy Szczecin były zupełnie lub prawie zupełnie pozbawione hoteli. W wielu innych miejscowościach obiekty tego typu musiały służyć innym zadaniom, aktualnie bardziej potrzebnym. Baza wypoczynkowa, zarówno w ośrodkach leżących w dawnych granicach, jak i miejscowościach położonych w Karkonoszach lub na Wybrzeżu była od lat nieremontowana, co powodowało jej niszczenie.

Szczególnie ucierpiały obiekty służące turystyce kwalifikowanej. Położone z dala od osad ludzkich, stanowiły często w okresie wojny oparcie dla oddziałów partyzanckich i były w związku z tym niszczone przez okupanta: spłonęły schroniska na Turbaczu, Lubaniu, w Dolinie Chocholowskiej, na Hali Pysznej, przy Pięciu Stawach i wiele innych. Nie istniała sieć schronisk szkolnych.

Równocześnie inne potrzeby odbudowanego kraju ograniczały możliwości opracowania i realizacji planu odbudowy i rozbudowy obiektów turystycznych. Odbudowano jednak kilka schronisk tatrzańskich: na Hali Ornak, przy Pięciu Stawach Polskich i na Hali Kondratowej. Odbudowa była rezultatem aktywnego zaangażowania ówczesnego Prezesa PTT Władysława Wolskiego w uzyskanie niezbędnych środków, oraz Sekretarza Generalnego PTT Bohdana Małachowskiego, który z pełnym poświęceniem pracował dla realizacji wszystkich zadań inwestycyj-

nych. Poza tym działalność inwestycyjna ograniczała się do zabezpieczenia szeregu obiektów w Sudetach i nad morzem.

Schroniskami górskimi zajmowała się początkowo Dolnośląska Spółdzielnia Turystyczna w Jeleniej Górze, a następnie Dyrekcja Turystyki Sudeckiej PTT, prowadzona przez Jerzego Ustupskiego. Wiele obiektów, na zlecenie Wydziału Turystyki Ministerstwa Komunikacji, zabezpieczył „Orbis”; w tym zakresie działały również organizacje związkowe, młodzieżowe oraz zakłady pracy.

**Domy wczasowe.** Podstawową część bazy turystycznej stanowią ośrodki wczasowe i domy wypoczynkowe. Administrują nimi zakłady pracy, poszczególne związki zawodowe i FWP. Początkowo Fundusz Wczasów Pracowniczych był głównym dysponentem miejsc wczasowych. W 1950 r. baza FWP liczyła 38,1 tys. miejsc; w 1954 r. zmniejszyła się do 34,7, a liczba osób korzystających z wypoczynku zmniejszyła się do 360 tys. Było to wynikiem braku systematycznych remontów; zagadnienie to najbardziej jaszkrawo występowało w Karkonoszach. W 1955 r. do organizowania domów wypoczynkowych włączył się „Orbis”, który posiadał 5 000 miejsc. Stan noclegów w 1955 r. powiększył się do 39 tys., by znów z podanych wyżej powodów zmniejszyć się do 37 tys. w 1959 r. Jednocześnie jednak liczba osób korzystających z wczasów wzrosła w tych latach z 495 tys. do 568 tys. Nastąpiło to oczywiście kosztem jakości pobytów.

Dopiero w końcu lat pięćdziesiątych do inwestycji wypoczynkowych włączyły się czynnie zakłady pracy. W rezultacie, w 1960 r. liczba miejsc wzrosła do 76 tys., a liczba osób z nich korzystających do 150 tys.; w 1960 r. liczba miejsc wynosiła już ponad 200 tys. przy 1 346 tys. korzystających, a w 1973 r. skorzystało z wszystkich form wczasów 3 100 osób. W tymże roku nastąpiła zmiana systemu finansowania wczasów ulgowych (zakładowy fundusz socjalny). Jednocześnie rozpoczęto prace nad zmianą sy-

stemu inwestycji wczasowych. Było to konieczne, bowiem duże zakłady pracy, dysponujące odpowiednimi środkami, budowały obiekty o wysokim standardzie, natomiast małe zakłady miały trudności z właściwym zużytkowaniem kwot przeznaczonych na te cele.

Okolo 1960 r. zrodziła się koncepcja budowy — obok pojedynczych domów wypoczynkowych — całych osiedli, pomyślanych jako zespół domów wypoczynkowych. Koncepcja ta znajduje najpełniejszą realizację przy budowie Jaszowca, ośrodka wypoczynkowego położonego między Ustroniem i Wisłą. Kilkanaście nowoczesnie zaprojektowanych domów, usytuowanych na południowym zboczu ramienia górskiego, biegnącego od Równicy, stanowi, mimo pewnych braków urządzeń kulturalnych służących wszystkim mieszkańcom, najdoskonalszy dorobek budownictwa turystycznego trzydziestolecia. Na uwagę zasługuje również metoda organizacji tej inwestycji, stosowana przez śląskie władze wojewódzkie, dzięki której środki poszczególnych inwestorów — planowo pokierowane — stworzyły znakomity zespół.

Na podobnych zasadach powstał w Bieszczadach nad Zalewem Solińskim Polańczyk, mniejszy i uboższy architektonicznie.

**Hotele.** Podstawowym elementem rozwoju turystyki zagranicznej są hotele. Niestety, stan bazy hotelarskiej po wojnie był bardzo skromny. Niektóre hotele przeznaczano czasem na inne cele, jak np. hotel „Europejski” w Warszawie. Hotelarstwo, organizacyjnie podzielone między „Orbis” i władze terenowe, stanowiło przez długie lata dziedzinę zupełnie zaniedbaną i prawie pozbawioną inwestycji.

Hotele w Gdańsku i Szczecinie oraz przejęte od Komisji Planowania hotel „Grand” w Warszawie stanowiły praktycznie cały dorobek hotelarstwa orbisowskiego do końca lat pięćdziesiątych.

Odbywające się w Poznaniu międzynarodowe targi stanowiły bodziec do przeprowadzenia modernizacji oraz do przy-

wrócenia kilku hoteli poznańskich ich właściwemu przeznaczeniu. Dopiero ściśle powiązanie w 1960 r. „Orbisu” z re-sortem turystyki zapoczątkowało budownictwo hotelowe na poważniejszą skalę. Początek dała rekonstrukcja i przywrócenie pierwotnych funkcji hotelowi „Europejskiemu” w Warszawie, budowa „Cra-covii”, w Krakowie, „Merkurego” w Poznaniu, „Panoramy” we Wrocławiu i innych. Pełny rozmach budownictwa hotelowego datuje się od 1970 r., kiedy to skorzystano z importu inwestycyjnego przy budowie hotelu „Forum” w Warszawie. Jednocześnie „Orbis” uruchomił hotele w Częstochowie, Toruniu, Lublinie, Zakopanem, dalsze obiekty w Poznaniu oraz Warszawie i korzystając z wykonawstwa francuskiego rozpoczął budowę hoteli w Krakowie, Olsztynie i innych miastach.

W pionie gospodarki komunalnej również nastąpiło ożywienie. Początek dała budowa hotelu „Skanpol” w Kołobrzegu. Dużą inicjatywę wykazały władze terenowe na Dolnym Śląsku i w Katowicach: wybudowano hotel „Katowice”, hotele w Wałbrzychu, Kudowie, Polanicy, Złotoryi, Legnicy, Lublinie, Zgorzelcu. W Lublinie, obok hotelu „Unia”, w tym samym czasie wybudowano hotel miejski „Viktoria”. Dzięki temu przez pewien czas Lublin miał najlepszy w kraju wskaźnik miejsc hotelowych w stosunku do liczby mieszkańców.

Dzięki tym inwestycjom w latach 1960—73 liczba miejsc hotelowych zwiększyła się z 25 tys. do 53 tys.

Podjęta w końcu 1973 r. decyzja Rady Ministrów o przejęciu przez Główny Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki nadzoru nad wszystkimi hotelami stanowi właściwe rozwiązanie problemu i zapewnienia planowe i skoordynowane podejmowanie dalszych inwestycji.

**Domy wycieczkowe.** Istotną rolę w ob-ludze ruchu turystycznego spełniają domy wycieczkowe, zwane również domami turysty. Powstawały one w latach 1954—1962.

Są to obiekty w Chorzowie, Krakowie, Szczyrku, Poznaniu, Sopocie, Warszawie i Zakopanem. Domy te, budowane dla PTTK, powstawały w okresie zupełnego braku inwestycji hotelowych i stąd też służą zarówno turystom kwalifikowanym, jak wycieczkom zbiorowym i turystom indywidualnym; dysponują obok małych pokoi saiami zbiorowymi do 200 łóżek.

Podobnym celom służą młodzieżowe schroniska szkolne. Mieszczą się one na ogół (oprócz Krakowa i Zakopanego) w budynkach szkolnych. Pierwsze schroniska powstały w 1956 r.; w 1960 r. posiadały już 14 tys. miejsc, a w 1973 — 34 tys. miejsc.

Sieć schronisk szkolnych stanowi jedno z osiągnięć wyróżniających Polskę spośród innych krajów europejskich. Dzięki tym obiektom turystyka szkolna ma w znacznej mierze zabezpieczoną bazę działania. Przy organizacji schronisk szkolnych zasłużył się szczególnie Józef Kuran.

Uzupełnieniem miejsc w domach wycieczkowych są kwatery prywatne, dysponujące łącznie ok. 100 tys. miejsc. W warunkach krótkiego sezonu turystycznego (poza górami) kwatery prywatne stanowią stosunkowo najtańszą formę uzupełniania bazy noclegowej w okresie szczególnego nasilenia ruchu turystycznego.

Dla obsługi zagranicznej turystyki studenckiej służą w okresie wakacji domy studenckie, dysponujące ok. 20 tys. miejsc.

**Schroniska i obozowiska turystyczne.** Obiektami służącymi wyłącznie turystom, i to w większości uprawiającym turystykę kwalifikowaną, są schroniska górskie, stacje wodne i campingi. Zdecydowana większość tej bazy znajduje się w gestii PTTK. Dzięki aktywności działaczy PTTK wybudowano i odbudowano szereg schronisk turystycznych.

Zagospodarowano najładniejsze szlaki wodne Krutyni i Czarnej Hańczy. Powstały schroniska na jeziorach mazurskich,



Zlot PTTK — SKKT w Górach Świętokrzyskich. Fot. A. Czarnowski

nad morzem, w Szwajcarii Kaszubskiej i wielu innych regionach kraju. W latach sześćdziesiątych liczba uruchamianych schronisk była niewielka, a właściwie ograniczała się do adaptacji istniejących obiektów. Wiele istniejących schronisk zostało wyłączone z eksploatacji — np. na skutek pożaru (im. Bronisława Czecha) lub zużycia technicznego (na Szrenicy). Właściwie cała sieć schronisk w Karkonoszach wymagać będzie wkrótce budowy od podstaw. Nawet problem lokalizacji schronisk w tym regionie wymaga nowego opracowania.

Nie doczekała się dotychczas rozwiązania sprawa budowy schroniska w Tatrach przy Morskim Oku. Pierwsza lokalizacja, z 1953 r., na tak zwanym zakręcie Ejsmonta, nie została na szczęście wykorzystana, gdyż w dwa lata po jej ustaleniu przeszła tamteady lawina. Aż do 1974 r. trwał spór, czy lokalizować schronisko na morenie, czy poza nią.

W latach 1960—73 liczba miejsc w schroniskach wzrosła z 6,5 tys. do 9 tys., a liczba udzielonych noclegów z 283 tys. do 882 tys.

W początkach lat sześćdziesiątych rozpoczęto budowę campingów. Powstała Polska Federacja Campingu, a w latach 1960—73 liczba miejsc wzrosła z 12 tys. do 125 tys., liczba udzielonych noclegów — z 487 tys. do 5 666 tys.

**Ośrodki wypoczynku świątecznego.** W miarę wzrostu popularności wyjazdów świąteczno-niedzielnymi przestał wystarczać tradycyjny wyjazd do podmiejskiego lasku. „Laski” musiały być przygotowane pod względem sanitarnym, żywienia, rozrywki itp.

Już w 1955 r. Komitet dla Spraw Turystyki rozpoczął realizację eksperymentalnego ośrodka w Zalesiu Górnym k. Warszawy. Doświadczenia zebrane przy tej budowie pozwoliły ukierunkować dalsze inwestycje tego typu, powstające w pobliżu wielkich aglomeracji miejskich. Najbardziej kompleksowy charakter ma projekt budowy ośrodka w rejonie So-

bólki k. Wrocławia. Ośrodki są budowane przez władze terenowe i zakłady pracy.

**Inwestycje pozaturystyczne.** Decydujący wpływ na rozwój turystyki wywierają inwestycje komunikacyjne: drogi, wyciągi, kolejki turystyczne itp. W trzydziestolecu Polski Ludowej przeprowadzono wiele inwestycji drogowych; budowano nowe drogi i modernizowano już istniejące. Znaczenie komunikacji drogowej wzrasta w związku z powstaniem fabryki popularnych samochodów osobowych i rozwojem motoryzacji. Dotyczy to zwłaszcza takich dróg, jak obwodnice bieszczadzkie „wielka” i „mała”. Są to nowoczesnie zaprojektowane trasy, które udostępniły Bieszczady licznym rzeszom turystów. Żałować należy, że budowa tych dróg nie stała się przez kilka lat zachętą do budowy przy nich nowych ośrodków lub osiedli turystycznych. Dalszymi inwestycjami drogowymi o charakterze turystycznym są obwodnice: Kaszubska w rejonie Kartuz i Świętokrzyska. Ważną rolę turystyczną spełnia też droga nadwiślańska z Krakowa do Sandomierza, droga biegnąca wzdłuż szlaku Orlich Gniazd i inne. Największym zamierzeniem drogowym, dotychczas zrealizowanym na kilku odcinkach, jest projekt drogi karpacko-sudeckiej, przewidujący wykorzystanie istniejących odcinków, jak również budowę nowych. Droga ta może się stać centralną arterią komunikacyjną, umożliwiającą dostęp do wszystkich atrakcyjnych pod względem turystycznym regionów górskich. Dotychczas zrealizowano odcinki w Bieszczadach i Beskidzie Niskim, między Komańczę a Duklą oraz w regionie Babiej Góry z Zawoi do Jablonki.

Ważnymi inwestycjami komunikacyjnymi były budowy kolejek linowych: na Szyndzielnię (1953), Skrzyczne (1958), Kopę k. Karpacza (1959), Szrenicę (1962) i Czantorię.

Ogromnie atrakcyjne pod względem turystycznym są zabytki architektury. Do najatrakcyjniejszych można zaliczyć odbudowane zespoły staromiejskie Warszawy, Gdańska, Wrocławia i Poznania.

Trwa renowacja staromiejskich zespołów w Krakowie i Zamościu. Nie mniejszą rolę odgrywają pojedyncze obiekty, przyciągające również wielu turystów — jak np. zamki w Łańcucie, Baranowie, Pieskowej Skale i in. W licznych zabytkowych budowlach prowadzona jest działalność usługowa dla turystów: noclegi, wyżywienie itp. Należą do nich m. in. przebudowany zespół poklasztorny w Chęcinach, zamki w Lagowie, Nidzicy i inne.

W infrastrukturze turystycznej ważną funkcję spełniają powstające w ostatnich latach karczmy i zajazdy. Budowane przeważnie przez spółdzielczość wiejską, stanowią dodatkową atrakcję gastronomiczną.

Specjalną rolę w rozwoju turystyki odgrywają parki narodowe i inne osobliwości przyrodnicze. Zwiększony ruch turystyczny w Tatrach (200 tys. osób w 1955 i 300 tys. w 1973) wymaga poważnych nakładów na budowę i utrzymanie ścieżek, dróg, udostępnienie jaskiń. Rola zabytków przyrody jest oczywiście ogromna, nie sposób przedstawić jej w kilku zdaniach.

### **ORGANIZACJA TURYSTYKI ADMINISTRACJA PAŃSTWOWA**

Od r. 1945 do 1952 w pionie administracji państwowej zagadnieniami turystyki zajmowało się — podobnie jak w okresie międzywojennym — Ministerstwo Komunikacji. Organem wykonawczym był Wydział Turystyki, a następnie (od 1949 r.) Biuro Turystyki, stanowiące organiczną część aparatu ministerstwa. W tym okresie Biuro Turystyki przeprowadziło inwentaryzację obiektów turystycznych oraz odbudowało kilka schronisk tatrzańskich. Kierownikiem biura był dr Zygmunt Filipowicz. Do 1950 r. ministrowi komunikacji podporządkowane było Polskie Biuro Podróży „Orbis”.

W 1950 r. powołano, jako organ doradczy ministra komunikacji, Państwową Radę Turystyki, której przewodniczącym został Włodzimierz Reczek.

W 1952 r. Uchwałą Rady Ministrów administrację turystyczną wyodrębniono z gestii ministra komunikacji, tworząc Komitet dla Spraw Turystyki jako organ prezesa Rady Ministrów. W 1954 r. prezes Rady Ministrów przekazał nadzór nad Komitetem przewodniczącemu Głównego Komitetu Kultury Fizycznej. W latach 1952—54 przewodniczącym Komitetu był dr Zygmunt Filipowicz, a w latach 1954—60 Zbigniew Kulczycki.

Komitet finansował budowę schroniska w Dolinie Chochołowskiej, na Turbaczu, na Prehybie; Domów Turysty w Warszawie, Poznaniu, Sopocie, Zakopanem, Krakowie. Z funduszy Komitetu wybudowane zostały kolejki linowe na Szyndzielnię, na Skrzyżne, na Kopę, na Szrenicę; Komitet przeprowadził przygotowania do zawarcia konwencji turystycznej z Czechosłowacją.

W 1960 r. na podstawie ustawy Sejmu połączono Komitet do Spraw Turystyki z Głównym Komitetem Kultury Fizycznej i Turystyki. Przy Komitecie działały: Podkomitet Turystyki, Rada Turystyki, Centralny Fundusz Turystyki i Wypoczynku, Centralny Ośrodek Informacji Turystycznej, Zakład Zagospodarowania Turystycznego. W strukturze Komitetu istniał do 1973 r. Departament Turystyki. Przewodniczącym GKKFIT był do 1973 r. dr Włodzisław Reczek, a od 1973 r. funkcję tę pełni Bolesław Kapitan.

Na AWF w Warszawie istniała Katedra Turystyki, która w 1972 r. wraz z Zakładem Zagospodarowania Turystycznego przekształcona została w Instytut Turystyki. Organizatorem Instytutu był prof. dr Zygmunt Filipowicz.

Głównemu Komitetowi Kultury Fizycznej i Turystyki podporządkowano w 1960 r. Polskie Biuro Podróży „Orbis”, które w 1971 r. przekształciło się w Zjednoczenie „Orbis”, a w 1974 r. w Zjednoczenie Gospodarki Turystycznej. W 1974 r. podporządkowano pionowi turystycznemu całą bazę noclegową wraz z hotelami komunalnymi.

W latach 1960—70 powstawały sukces-

sywnie — jako zakłady budżetowe rad narodowych — wojewódzkie, miejskie i powiatowe Ośrodki Sportu, Turystyki i Wypoczynku. W 1974 r., zgodnie z uchwałą Rady Ministrów o powołaniu Zjednoczenia Gospodarki Turystycznej, przekształcili się one w przedsiębiorstwa administrujące m. in. bazą noclegową.

## ORGANIZACJE SPOLECZNE

W 1949 r. Ustawą Sejmową powołano Fundusz Wczasów Pracowniczych, który przejął administrację ośrodków wczasowych związków zawodowych i stał się ich wyspecjalizowanym organem. W tym okresie dyrektorami FWP byli: Bolesław Kania, Mieczysław Domagała, Waław Lazuchiewicz i Bolesław Piechucki.

W 1974 r. powołano przy Ministerstwie Pracy i Spraw Socjalnych — Centralny Fundusz Inwestycji Socjalnych i Państwowy Zarząd Inwestycji Socjalnych, który realizuje budowę nowych ośrodków i obiektów wypoczynkowych.

W 1945 r. wznowiły swą działalność Polskie Towarzystwo Krajoznawcze i Polskie Towarzystwo Tatrzańskie. W 1950 r. połączyły się one w Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze. Towarzystwo liczyło w 1951 r. ok. 20 tys. członków, a w 1973 r. ok. 600 tys. Prezesami Zarządu Głównego PTTK byli: w latach 1950—55 Włodzimirz Reczek, 1955—56 Stanisław Ziemia, 1956—58 Feliks Gołębiowski, 1958—60 Marek Arczyński, 1960—62 Bronisław Bednarz, 1962—72 Piotr Gajewski. Od 1972 r. prezesem ZG PTTK był Wincenty Kraško.

W 1952 r. powołano Zarząd Urządzeń Turystycznych PTTK, którego funkcje w 1962 r. przejęły Biura Ekonomiczno-Finansowe, a po 1973 r. Zarząd Gospodarki Turystycznej PTTK.

Zajmują się turystyką również niektóre związki sportowe, a w szczególności: Polski Związek Kajakowy, Polski Związek Kolarski, Polski Związek Żeglarski. Turystyka jest ważnym składnikiem pracy

Ludowych Zespołów Sportowych i Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej.

W rozwoju turystyki w zakładach pracy niepoślednią rolę odgrywa Ogólnokrajowa Federacja Sportu, Turystyki i Wypoczynku, wyspecjalizowana organizacja związków zawodowych.

Nie można pominąć roli organizacji młodzieżowych w rozwoju turystyki, a w szczególności Związku Harcerstwa Polskiego. Wychowane w dobrych turystycznych nawykach młode pokolenie będzie ich realizatorem w latach przyszłych.

Podjęta tu próba pokazania rozwoju turystyki w Polsce Ludowej jest ograniczona rozmiarami artykułu, a tematem zasługuje niewątpliwie na odrębne opracowanie. Pokazując zarówno dorobek jak i braki, nie można pominąć ludzi, którzy swą pracą przyczynili się do rozwoju turystyki. Słowa uznania należą się:

Markowi ARCZYŃSKIEMU — długoletniemu członkowi władz naczelnych PTTK, jego prezesowi w latach 1958—1960, Lesławowi DOBRUCKIEMU — wieloletniemu członkowi władz naczelnych PTTK, działaczowi turystyki wodnej, który zintegrował ją z innymi dyscyplinami turystyki kwalifikowanej,

Zygmuntowi FILIPOWICZOWI — dyrektorowi Biura Turystyki Ministerstwa Komunikacji, organizatorowi administracji państwowej i pionu badań naukowych turystyki,

Piotrowi GAJEWSKIEMU — prezesowi PTTK w latach 1962—1972, który swym autorytetem i pracą ugruntował znaczenie i rolę Towarzystwa i turystyki,

Waleremu GOETLOWI — wieloletniemu członkowi władz naczelnych PTTK, organizatorowi turystyki górskiej i narciarskiej, twórcy teoretycznych przesłanek i praktycznych zastosowań zasad ochrony środowiska,

Feliksovi GOŁĘBIOWSKIEMU — wieloletniemu członkowi władz naczelnych PTTK, działaczowi, który systematycznym działaniem organizacyjnym budował strukturę społecznego ruchu turystycznego,



Kulig w Puszczy Kampinoskiej. Fot. A. Czarnowski

Feliksowi KANCLERZOWI — twórcy społecznej służby ochrony zabytków, działaczowi, który wszelkim poczynaniom turystycznym dawał treść kulturalną,

Bohdanowi MAŁACHOWSKIEMU — wieloletniemu działaczowi turystyki górskiej, który pierwszy podjął pracę odbudowy schronisk górskich,

Mieczysławowi ORŁOWICZOWI — który zdobyty w ciągu 50 lat pracy autorytet działacza państwowego, turysty i krajo-

znawcy spożytkował dla odbudowy turystyki w Polsce Ludowej.

Włodzimierzowi RECZKOWI — który przez 20 lat kierował w trudnych warunkach turystyką jako prezes Państwowej Rady Turystycznej, PTTK i Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki. Kazimierzowi ZAŁUSKIEMU — wieloletniemu działaczowi, który u schyłku życia wszystkie swe siły poświęcił odbudowie i rozbudowie bazy turystycznej.